

# Godność dziecka Boga

*„Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec:  
zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi  
i rzeczywiście nimi jesteśmy”. (1J 3,1)*

Przyjęcie daru odkupienia czyni człowieka wolnym i szczęśliwym. Powoduje odrzucenie całego zła, które otrzymaliśmy w spadku od rodziców ziemskich, całego zła odziedziczonego po przodkach, bo następuje przyjęcie dobra, które pochodzi od niebieskiego Ojca, a On czyni człowieka nową istotą. To jest człowiek zrodzony z Bożej prawdy i miłości, z Jego doskonałego Ducha, jakże zaskakująco inny od tego, którym się człowiek wcześniej czuł.

To nie jest już ten człowiek, który słyszał od rodziców, że jest zły niedobry, który nie czuł się kochany, którego inni zawiedli lub sam zawiódł innych. To nie jest już ten człowiek, który został zraniony czy ranił innych. To nie jest już ten, który był wystraszony, napięty, nie radzący sobie z emocjami, z życiem. To nie jest ten, który myślał, że nie umie, nie potrafi, nie da rady, że jest gorszy od innych itd. Człowiek który uwierzył Bogu, że Bóg tak umiłował świat, że „Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16) - staje się człowiekiem odmienionym. Ale nie odmienionym starym, tylko zupełnie innym - nowym, duchowym, który „ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodził” (J1,13). Staje się człowiekiem, który otrzymał nową godność - godność dziecka Boga. Godność, która uwalnia

człowieka od jego psychicznych ciężarów, wymazuje całą ciężką przeszłość i staje się jego teraźniejszością i przyszłością.

Godność dziecka Boga to jest prawdziwa tożsamość człowieka odkupionego. Ona ma w sobie wszystko, co go na nowo określa i kim się staje. Ta godność niesie ze sobą przenikające poczucie przynależności do Boga, poczucie odzyskania Ojca i doświadczanie Jego przeogromnej miłości. Miłości dającej nienaruszalną pewność ogromnej wartości w oczach Boga. To jest pewność dająca siłę i moc, ale pozbawiona zupełnie pychy. Ta godność to jest pełne poznanie swojego miejsca w życiu – miejsca wywyższenia danego przez Boga, a jednocześnie ogromnej pokory wobec Boga. Miejsca, które czyni człowieka potężnym duchowo, a jednocześnie prostym i naturalnym w codziennym życiu.

Godność dziecka Boga nie ma nic wspólnego z poczuciem grzeszności. To jest uznanie w sobie nadanej przez Niego świętości. To jest spoczywająca na człowieku chwała Boża, która objawiła się, bo człowiek na to pozwolił. Bo przestał się oskarżać i szukać w sobie grzechu, ale zaufał Bogu. Pozwolił by Bóg objawił mu prawdę o nim samym, o bezwzględnej miłości jaką go obdarza, a człowiek przestał się bronić, tylko ją przyjął. Godność dziecka Bożego poznaje się w sobie tylko przez przyjęcie tej miłości.

Miłość Boga jest wszystkim czego człowiek tak naprawdę potrzebuje. Ona go przemienia. To za nią człowiek musi podążać, za miłością, nie za grzechem. Bo ona jest jego ratunkiem i mocą życia. Miłość Boga jest Jego odpowiedzią na pokładaną w Nim nadzieję. Ta Miłość przyjęta jest tylko przez wiarę. Bóg nas tak bardzo umiłował, ale gdy człowiek nie przyjmie

daru odkupienia, nigdy tej Miłości w pełni nie doświadczy. Nie doświadczy życia, nie doświadczy prawdziwego nawrócenia, które ona przynosi, nie doświadczy tego „*jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy go miłują*”(1 Kor 2,9). Cała przeznaczona dla niego przyszłość nie stanie się jego udziałem. Nie przekroczy granicy życia i śmierci. Wszystko to, co na niego czeka pozostanie przed nim zakryte. Miłość Boga przenikając serce człowieka wyrywa go z ciemności. Ona jest uświęceniem. To ona zwraca człowiekowi utraconą i zapomnianą godność dziecka Bożego.

Ten, kto skupia się na swojej grzeszności, nigdy nie pozna godności dziecka Bożego. Zamyka sobie drogę do poznania prawdy o sobie i Bogu, prawdy o prawdziwej relacji łączącej go z Ojcem w Niebie, prawdy o swojej tożsamości. Po odkupieniu to nie grzeszność o nim stanowi, ale godność dziecka Bożego, którą może wybrać lub nie. Bo może uwierzyć Bogu lub nie.

Godność dziecka Bożego to jest godność, której nie przyjmuje się rozumem, ale w pełni otwartym przed Bogiem sercem. I na nią się nie zapracowuje, ją się otrzymuje. To On ją nadaje, to z Niego ona pochodzi i jest pieczęcią Jego obecności w człowieku. Pieczęcią wiary, pieczęcią przyjętego odkupienia.

Człowiek żyje tak, że stara się być godnym tego świata. Być uznanym na tym świecie i przez ten świat. Ten ziemski świat opanowany jest przez ducha ciemności, więc wszelkie zabiegania o to by mieć godność uznanego syna tego świata, by być przez niego hołubionym, to tak naprawdę są starania o to by być dobrym synem ciemności. Czyli tak naprawdę przeciwnikiem Boga w świecie i w sobie. To jest tylko

nieustannym zatracaniem prawdziwej godności człowieka Boskiego, nieśmiertelnego na rzecz bezwartościowej i śmiertelnej godności, którą nadaje świat.

Godność dziecka Bożego, ona jest wartością bezcenną. Nic nie jest warte ponad nią. I dopóki ta godność nie stanie się udziałem człowieka, będzie się on błąkał po świecie iluzji i fałszu. To w niej wypełnia się dopiero prawdziwe życie człowieka. Ono toczy się już w świecie Bożego Ducha i jest poznawaniem Bożych tajemnic, radosnym pełnieniem Jego woli i zdążaniem ku przeznaczeniu nieznanemu dla człowieka, ale znanemu dla Boga.

Godność dziecka Bożego, dziecka Boga Najwyższego niesie człowiekowi w darze całe bogactwo dziedzictwa, które przerasta całkowicie jego pojmowanie i wyobrażenie tego czym ono jest. Może on tylko z pokorą do niego dorastać, by Boska doskonałość stała się bez reszty jego udziałem, jego pełnym życiem.

*„Umiłowani,  
obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi,  
ale jeszcze się nie ujawniło,  
czym będziemy.  
Wiemy, że gdy się objawi,  
będziemy do Niego podobni,  
bo ujrzymy Go takim, jakim jest”.(1J 3,2)*